



Sygn. akt SNO 34/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Marcin Szłaga

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lipca 2014 r.,

sprawy **W. Z.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 3 lutego 2014 r.,

- 1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,**
- 2. kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 marca 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego W. Z. o czyn zawierający znamiona przestępstwa i polegający na tym, że "w okresie od 30 stycznia 1998 r. do 29

października 1999 r. w B. podrobił podpis D. K. na fakturach VAT w miejscu osoby uprawnionej do ich odbioru, a wystawionych dla nabywcy BHU "P.", czym rażąco uchybił godności urzędu sędziego", tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 427 ze zm.; dalej Prawo o u.s.p.).

Na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 3 lutego 2014 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zmodyfikował wniosek w ten sposób, że zarzucił obwinionemu, iż "w okresie od 30 stycznia 1998 r. do 26 sierpnia 1999 r. w B. podrobił podpis D. K. na fakturach VAT w miejscu osoby uprawnionej do ich odbioru, a wystawionych dla nabywcy BHU "P.", czym rażąco uchybił godności sędziego, a zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., za które został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 2013 r. sygn. akt II K .../12", co stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny: 1) uznał obwinionego W. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 tego Prawa orzekł wobec niego karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu; 2) na podstawie art. 123 § 1 Prawa o u.s.p. zmienił uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lutego 2004 r., w punkcie trzecim w ten sposób, że obniżył obwinionemu o 50% wynagrodzenie na dalszy czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych; 3) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że aktem oskarżenia z dnia 24 maja 2005 r., prokurator Prokuratury Rejonowej w [...] oskarżył W. Z. w szczególności o to, że w okresie od 30 stycznia 1998 r. do 29 października 1999 r. w B. w warunkach czynu ciągłego podrobił podpis D. K. na fakturach VAT w miejscu osoby uprawnionej do ich odbioru, wystawionych dla nabywcy BHP "P.", tj. o czyn z art. 270 § 1 w związku z art. 12 k.k. Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r., Sąd Rejonowy w [...] (po ponownym rozpoznaniu sprawy) uznał oskarżonego za winnego tego, że "w okresie od 30 stycznia 1998 r. do 26 sierpnia 1999 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem w celu użycia

za autentyczne podrobił faktury VAT (γ) wystawione dla BHU "P." w ten sposób, że podpisał się imieniem i nazwiskiem D. K. na tych fakturach w miejscu osoby uprawnionej do ich odbioru, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 w związku z art. 12 k.k." i za to przestępstwo wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 40 zł. Od tego orzeczenia oskarżony wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. Obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego w [...] od dnia [...]. Uchwałą Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lutego 2004 r. został zawieszony w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego i od tej daty pozostawał w stanie zawieszenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił na podstawie dokumentacji (kopii faktur, odpisu aktu oskarżenia, odpisów orzeczeń sądowych wydanych w postępowaniu karnym z ich uzasadnieniami), opinii biegłego oraz zeznań świadków, których wiarygodność - w zakresie ustalonym przez Sąd drugiej instancji orzekający w sprawie karnej - nie budziła zastrzeżeń. Obwiniony odmówił składania wyjaśnień przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego i pomimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się na rozprawę dyscyplinarną w dniu 3 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że popełnienie przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. nie budzi wątpliwości. Przewinienie to, które jednocześnie wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 w związku z art. 12 k.k. i za które obwiniony został prawomocnie skazany, należy zakwalifikować jako rażące uchybienie godności urzędu sędziego. Obwiniony został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa umyślnego, co stanowi ciężki delikt dyscyplinarny. Ustalone w toku postępowania dyscyplinarnego działanie obwinionego dowodzi rażącego lekceważenia przez niego zasad porządku prawnego i uprawnia do oceny, że obwiniony utracił przymiot nieskazitelnosci charakteru niezbędny do sprawowania urzędu sędziego. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara dyscyplinarna złożenia sędziego z urzędu jest adekwatna do ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego. Za zastosowaniem tej najsurowszej

sankcji dyscyplinarnej przemawiały: 1) szczególna, bardzo wysoka szkodliwość społeczna czynu, którego dopuścił się obwiniony, wynikająca z umyślności jego działania oraz niskich pobudek, jakimi się kierował w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; 2) sposób działania obwinionego, w tym fakt, że popełnione przez niego przestępstwo miało charakter czynu ciągłego i polegało na dziesięciokrotnym fałszowaniu dokumentów w krótkich odstępach czasu przez okres 1 roku i 7 miesięcy; 3) sposób działania obwinionego w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, ukierunkowany na maksymalne utrudnianie normalnego toku procesu, co zostało szczegółowo przedstawione w pisemnych motywach wyroku Sądu karnego drugiej instancji. Przy wymierzaniu kary dyscyplinarnej Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących, które usprawiedliwiłyby czyn obwinionego. Ciężar gatunkowy tego czynu powoduje, że W. Z. nie powinien pełnić dalszej służby na stanowisku sędziowskim. W ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, zastosowana kara dyscyplinarna musi także zapewnić prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Orzeczona kara powinna chronić dobre imię sędziów i przyczyniać się do utrzymania autorytetu władzy sądowniczej, w której szeregach nie mogą pozostawać sędziowie o takim nastawieniu do powszechnie obowiązujących reguł porządku prawnego, jaki zaprezentował obwiniony. Konsekwencją orzeczenia kary złożenia sędziego z urzędu była konieczność obniżenia obwinionemu do 50% jego wynagrodzenia na dalszy czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego obwiniony złożył odwołanie, w którym zarzucił "obrazę przepisów prawa materialnego", "obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku" oraz "błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku". Obwiniony wniósł o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji lub jego zmianę i umorzenie postępowania lub uniewinnienie. Według obwinionego kwestionowane orzeczenie nie zawiera dokładnego określenia czynu przypisanego obwinionemu i jego kwalifikacji prawnej (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.). Sentencja zaskarżonego wyroku nie zawiera "dokładnego opisu wszystkich elementów działania obwinionego,

mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji czynu". Sąd Dyscyplinarny nie opisał w żaden sposób takiego zachowania obwinionego, które należałoby do ustawowych znamion "zarzucanego mu" czynu. Te braki "w zupełności" dyskwalifikują zaskarżony wyrok (jego sentencję), tym bardziej że zarzucane przewinienie dyscyplinarne miało rzekomo zawierać znamiona przestępstwa. Brak opisu znamion przestępstwa w sentencji kwestionowanego wyroku oznacza, że w istocie Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż zarzucane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne nie zawierało znamion przestępstwa. W konsekwencji nie jest możliwa kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku w jego "najistotniejszej" części, co rodzi konieczność uchylecia orzeczenia w całości. Prawidłowej sentencji wyroku nie zastąpi bowiem wykładnia jego uzasadnienia. Obwiniony zarzucił, że opis zarzucanego mu czynu zawarty w postanowieniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o przedstawieniu zarzutów oraz we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej nie zawierał znamion jakiegokolwiek przestępstwa. To zaś oznacza, że zarzucane obwinionemu przewinienie już w chwili przedstawienia sędziemu zarzutu uległo przedawnieniu (trzyletniemu), a więc postępowanie w tym przedmiocie nie powinno być w ogóle wszczęte, a jeśli już zostało wszczęte, to podlegało obowiązkowo umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Do przedawnienia w tamtym czasie nie doszłoby tylko wówczas, gdyby przewinienie dyscyplinarne rzeczywiście zawierało znamiona przestępstwa, a więc gdyby przewinienie oraz przestępstwo "w ich opisie" były tożsame. Tymczasem w opisie zarzucanego deliktu dyscyplinarnego brakuje elementów znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. - "w celu użycia dokumentu za autentyczny" oraz "podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentyczny używa". Określenie Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. jest więc bezpodstawne i nielogiczne, bo na żadnym etapie postępowania dyscyplinarnego nie były prowadzone ustalenia w tym kierunku. Opis przewinienia dyscyplinarnego ograniczał się jedynie do sformułowania, że obwiniony "podrobił podpis ...". Zgodnie z zasadą tożsamości czynu, zarzucane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne nie zawiera znamion przestępstwa i w związku z tym uległo przedawnieniu. Ponadto - zdaniem odwołującego się - Sąd Dyscyplinarny z rażącym naruszeniem zasady

bezpośredniości nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, ograniczając się do zastosowania - jako własnego - wyroku innego sądu. "Mechaniczne" zastosowanie wyroku innego sądu w niniejszej sprawie jest naruszeniem zasady autonomiczności i ustrojowej samodzielności sądu dyscyplinarnego. Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd Dyscyplinarny "ograniczył się do omówienia historii wyroków i ich uzasadnień, odpisów postanowień i aktu oskarżenia".

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego na rozprawie odwoławczej przed Sądem Najwyższym - Sądem Dyscyplinarnym w dniu 18 lipca 2014 r. wniosła o nieuwzględnienie odwołania obwinionego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r., Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy skazanego W. Z. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 grudnia 2013 r., w zakresie podniesionego w niej zarzutu obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. a w pozostałym zakresie pozostawił kasację bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Brak jest podstaw do uznania trafności zarzutów odwołania i uwzględnienia jego wniosków o wydanie wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie dyscyplinarne. Okoliczności faktyczne w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 lutego 2014 r. są niewątpliwe. W tym zakresie Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny podziela w całej rozciągłości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając zarzuty odwołania (w dodatku sformułowane bez wyraźnego ich powiązania z konkretnymi przepisami prawa procesowego) za nietrafne, przede wszystkim dlatego, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie niebudzących wątpliwości dowodów z dokumentów (kopii faktur, odpisu aktu oskarżenia oraz odpisów orzeczeń sądowych wydanych w postępowaniu karnym z ich uzasadnieniami). W tym zakresie całkowicie bezpodstawny jest zarzut obwinionego jakoby "przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd Dyscyplinarny ograniczył się do omówienia historii wyroków i ich uzasadnień, odpisów

postanowień i aktu oskarżenia". Sąd Dyscyplinarny nie "omawiał historii", tylko dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentów, na podstawie których poczynił ustalenia faktyczne, które są miarodajne dla oceny pozostałych zarzutów odwołania.

Zasadą jest, że postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko sędziemu toczy się niezależnie od postępowania karnego wszczętego przeciwko niemu, także w wypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości tych postępowań. W takiej sytuacji postępowanie dyscyplinarne należy jednak zawiesić do czasu ukończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomię procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 Prawa o u.s.p. (art. 22 § 1 k.p.k. stosowany odpowiednio), chyba że wystarczające jest zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06; OSNKW 2006, nr 10, poz. 87). Niezależność tych postępowań jest wynikiem tego, że inne są kryteria kwalifikacji czynu jako przewinienia dyscyplinarnego a inne jako przestępstwa. Tożsamość przedmiotu postępowania karnego i postępowania dyscyplinarnego oznacza więc tożsamość czynu, a nie tożsamość jego ocen prawnych (wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r., SNO 59/07; OSNSD 2007, poz. 73). W postępowaniu dyscyplinarnym zachodzi tym samym konieczność autonomicznego ustalenia wszystkich znamion czynu stanowiącego delikt dyscyplinarny, a dopiero następnie - dla oceny jego przedawnienia - analizy, czy są to jednocześnie znamiona przestępstwa. W takim ujęciu należy postrzegać kategorię "przewinień służbowych zawierających znamiona przestępstwa", które stanowią najcięższą kategorię przewinień służbowych sędziów (por. uchwałę Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02; OSNKW 2002 nr 9, poz. 85). Stwierdzenie, że obwiniony sędzia dopuścił się naruszenia godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. jest wynikiem ustalenia i oceny określonego zachowania obwinionego. Konieczne jest zatem ustalenie wszystkich elementów zachowania sędziego konkretyzujących czyn i stanowiących podstawę zakwalifikowania go jako uchybiającego godności sprawowanego urzędu i w tym zakresie wyrok sądu dyscyplinarnego nie może pozostawiać wątpliwości co do tego, jaki czyn

(przewinienie dyscyplinarne) był przedmiotem orzeczenia o winie i karze. W opisie przypisanego przewinienia dyscyplinarnego muszą się więc znaleźć wszystkie elementy zachowania sędziego niezbędne do uznania, że doszło do uchybienia godności urzędu. W razie uznania, że czyn ten stanowił przestępstwo (dla oceny jego przedawnienia), niekonieczne jest natomiast wprowadzenie do opisu przypisanego przewinienia dyscyplinarnego wszystkich znamion tego przestępstwa. Przewinieniem dyscyplinarnym nie jest bowiem popełnienie przestępstwa, lecz uchybienie godności urzędu. W opisie przewinienia dyscyplinarnego (uchybienia godności urzędu) nie jest też konieczne stwierdzenie, że czyn ten stanowił przestępstwo, za które obwiniony został skazany wyrokiem karnym. Stanowi ono jedynie pewne uzupełnienie porządkujące a wprowadzenie tego elementu nie jest uchybieniem procesowym. W rozpoznawanej sprawie zmiana zarzutu i będąca jej skutkiem zmiana opisu przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, polegająca na stwierdzeniu, że czyn ten stanowił przestępstwo, za które obwiniony został skazany prawomocnym wyrokiem karnym, nie była niezbędna, ale jej dokonanie nie narusza żadnych przepisów procesowych.

W rozpoznawanej sprawie zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego nie pozostawia wątpliwości co do tego za jaki konkretnie delikt dyscyplinarny obwiniony sędzia został ukarany najsurowszą karą (złożenia z urzędu). Wbrew temu co twierdzi odwołujący się, zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji zostało zredagowane w sposób precyzyjny, obejmujący wszystkie okoliczności istotne i niezbędne z punktu widzenia oceny ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu (art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.). Z sentencji zaskarżonego wyroku wynika bowiem jednoznacznie, że odwołujący się został uznany winnym tego, że "w okresie od 30 stycznia 1998 r. do 26 sierpnia 1999 r. w B. podrobił podpis D. K. na fakturach VAT (...) czym rażąco uchybił godności sędziego". W tym przedmiocie kontrola instancyjna orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji - wbrew temu, co sugeruje obwiniony - jest oczywiście możliwa a podrabianie przez sędziego podpisów innej osoby jest niewątpliwie rażącym uchybieniem godności urzędu.

Kwestia kwalifikacji czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne jako

przestępstwa nie jest dokonywana w zakresie ustalenia popełnienia czynu, uznania winy i spełnienia znamion przewinienia dyscyplinarnego. Analiza w tym zakresie następuje przy ocenie przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego, a w szczególności przy stosowaniu art. 108 § 4 Prawa o u.s.p., według którego, jeżeli przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego. Aby przepis ten zastosować konieczne jest stwierdzenie, że czyn przypisany jako przewinienie dyscyplinarne (uchybiecie godności urzędu) zawiera znamiona przestępstwa. Jeżeli obwiniony został skazany prawomocnym wyrokiem za popełnione przestępstwo, niezbędne jest więc stwierdzenie tożsamości czynu przypisanego jako przewinienie dyscyplinarne z czynem (przestępstwem), za który obwiniony został skazany. Powstaje też problem, związania sądu dyscyplinarnego prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo. W postępowaniu dyscyplinarnym ma bowiem odpowiednie zastosowanie zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego wynikająca z art. 8 k.p.k. (w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.), według którego sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu (§ 1); prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są jednak wiążące (§ 2).

Tożsamość czynu przypisanego jako przewinienie dyscyplinarne z czynem (przestępstwem), za który obwiniony został skazany, należy oceniać w kategoriach obiektywnej (historycznej) tożsamości zdarzeń (zachowania), a nie tożsamości (identyczności) ich opisu. Tak rozumiana (obiektywna, historyczna) tożsamość czynu przypisanego obwinionemu jako przewinienie dyscyplinarne oraz czynu, który był przedmiotem osądu w procesie karnym, jest oczywista. Wbrew temu, co wywodzi skarżący, przewinienie dyscyplinarne oraz czyn noszący znamiona przestępstwa nie muszą być tożsame "w ich opisie". Jak już wyżej wywiedziono, dla stwierdzenia tożsamości przedmiotu postępowania karnego i postępowania dyscyplinarnego istotna jest bowiem tożsamość (samego) czynu popełnionego przez oskarżonego (obwinionego), a nie tożsamość jego oceny prawnej (opisu). Sąd Dyscyplinarny trafnie ocenił więc, że przestępstwo, za które obwiniony został prawomocnie skazany orzeczeniem sądu karnego oraz przypisane przewinienie

dyscyplinarne, to ten sam czyn (podrabianie podpisów na fakturach VAT w ramach czynu ciągłego dokonane w tym samym czasie).

Problem związania sądu karnego prawomocnym wyrokiem zapadłym w innym postępowaniu karnym (konstytutywności orzeczeń sądów karnych w rozumieniu art. 8 § 2 k.p.k.) należy do spornych w doktrynie (por. B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M.M. Kurowski, D. Świecki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013, teza 3 do art. 8; Z. Gostyński [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom 1. Komentarz, Warszawa 1998, teza 7 do art. 8; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296. Tom I. Wyd. 4, Warszawa 2011, teza 8 do art. 8 oraz powołana tam literatura). W orzecznictwie (z aprobatą doktryny) przyjmuje się, że sąd karny nie jest związany orzeczeniem sądu karnego zapadłym w innej sprawie, a także ustaleniami faktycznymi czy treścią wyroku w sprawie jednego ze współsprawców przestępstwa rozpoznanej odrębnie, gdy następnie rozpoznaje sprawę innego współuczestnika przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1972 r., V KRN 408/72, OSNKW 1973 nr 4, poz. 44; Nowe Prawo 1974 nr 4, s. 543, z glosą J. Nelkena). W tym przypadku chodzi o ustalenie popełnienia czynu, uznanie winy sprawcy i spełnienie znamion przestępstwa, czyli samą istotę postępowania karnego. Inna (należy uznać, że utrwalona, choć nie zawsze aprobowana w literaturze) jest wykładnia art. 8 § 2 k.p.k. w odniesieniu do związania prawomocnym wyrokiem sądu karnego zapadłym w innym postępowaniu w kwestiach nienależących do tak rozumianej istoty postępowania karnego. W szczególności przyjmuje się związanie uprzednim wyrokiem skazującym w kwestii ustalenia warunków recydywy (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1980 r., VI KZP 14/80, OSNKW 1980 nr 7, poz. 56 oraz z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 13/93, OSNKW 1993 nr 7-8, poz. 42; Palestra 1994, nr 3-4, s. 174, z glosą K. Postulskiego; Palestra 1994 nr 7-8, s. 211, z glosą S. Zabłockiego; Palestra 1994 nr 7-8, s. 216, z glosą L. Paprzyckiego), przy orzekaniu kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., IV KR 213/83, OSNKW 1984 nr 5-6, poz. 65; Nowe Prawo 1986 nr 3, s. 112, z glosą L.K. Paprzyckiego) oraz odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1979 r., VI KZP 5/79, OSNKW

1979 nr 6, poz. 64). Ten kierunek wykładni Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny podziela i stwierdza, że sąd dyscyplinarny, stosując odpowiednio art. 8 k.p.k. (w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.), przy ocenie przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego na podstawie art. 108 § 4 Prawa o u.s.p. (ocenie, czy zawiera ono znamiona przestępstwa), jest związany uprzednim prawomocnym wyrokiem skazującym za tożsamy czyn. Sąd dyscyplinarny obowiązany jest więc dokonać niezbędnych ustaleń faktycznych i ocen co do tożsamości czynu. Jest natomiast związany wyrokiem skazującym co do popełnienia przestępstwa (jego znamion). Nie musi, a nawet nie może w tym zakresie czynić własnych ustaleń i ocen, a obwiniony nie może w postępowaniu dyscyplinarnym kwestionować popełnienia przestępstwa.

Mając to na uwadze należy stwierdzić, że Sąd Dyscyplinarny orzekający w rozpoznawanej sprawie był związany prawomocnym wyrokiem sądu karnego skazującym obwinionego za przestępstwo. Skoro zaś - jak już wcześniej stwierdzono - pomiędzy czynem, jakiego dopuścił się obwiniony i za który został prawomocnie skazany w procesie karnym, a czynem stanowiącym przewinienie dyscyplinarne, zachodzi obiektywna tożsamość, to trafnie został zastosowany art. 108 § 4 Prawa o u.s.p. To zaś oznacza, że przewinienie dyscyplinarne nie uległo przedawnieniu.

Wobec tego Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 2 i art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. utrzymał w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa zgodnie z art. 133 tego Prawa.